

Opis źródła:

W dniach od 2 do 6 września 1666 r. trwał wielki pożar Londynu. Rozpoczął się on w nocy 2 września w małej londyńskiej piekarni przy Pudding Lane, nie udało się go szybko opanować i w rezultacie w ciągu kilku dni spłonęło kilkanaście tysięcy domów mieszczących się w samym centrum miasta, niemal 100 kościołów, w tym sama londyńska katedra św. Pawła, oraz wiele budynków użyteczności publicznej. Jeszcze przed wybuchem pożaru, w 1665 r. i w pierwszych miesiącach 1666 r., wybuchła w Londynie zaraza (dżuma), która według różnych szacunków mogła pochłonąć nawet 100 000 ofiar; sam pożar miał przyczynić się do wygaszenia epidemii. Odbudowa miasta po pożarze bazowała na planie średniowiecznych ulic, a powstały wówczas układ centrum Londynu przetrwał niemal do XX wieku. Z odbudową miasta związany był wówczas między innymi architekt Christopher Wren (1632–1723), który kierował budową kilkudziesięciu kościołów i zaprojektował nową, istniejącą do dziś, katedrę św. Pawła. Opis wielkiego pożaru Londynu z września 1666 r. zamieszczony w dzienniku Samuela Pepysa to interesujące źródło spisane z punktu widzenia naocznego świadka wydarzeń. Samuel Pepys (1633–1703) to znany angielski diarysta, autor pisanych w latach 1660–1669 pamiętników, w wydarzeniach opisanych na kartach diariusza uczestniczył jako urzędnik państwowy, protegowany admirała floty królewskiej, Edwarda Montagu, hrabiego Sandwich (1625–1672). W swoich pamiętnikach Samuel Pepys drobiazgowo opisał przebieg wielkiego pożaru z września 1666 r., próby walki z żywiołem oraz działania podjęte już na pogorzeliisku przez władze miasta, stanowią one cenne źródło pozwalające poznać XVII-wieczny Londyn.

Miejsce wydania:

Dziennik Samuela Pepysa, wybór, przekład i przypisy M. Dąbrowskiej, posłowie J. Hochfelda, t. 2, Warszawa 1952 (i kolejne wydania), s. 87–91.

Tekst źródła:

„2 września [1666]. (Niedziela). Dziewki nasze siedziały do późna w noc, aby przygotować wszystko dla dzisiejszych gości, a jedna z nich, Jane, około 3 nad ranem nuże nas wołać, że wielki pożar widać w Mieście. Tedy wstałem i oblokłszy się w nocny przyodziewek, poszedłem do jej okna i zdało mi się, że to gdzieś na tyłach ulicy Mark Lane, a nie będąc zwyczajny takich pożarów, jakie się potem okazały, mniemałem, że to dosyć daleko, tedy wróciłem do łóżka i zasnąłem. Około 7 wstałem, aby się ubrać, i wyjrzałem przez okno, i zobaczyłem ogień mniejszy niż był przedtem, i dalszy, za czym poszedłem do mego nowego gabinetu, by po wczorajszym sprzątaniu ułożyć wszystko na miejscu. Ale wnet przyszła Jane i mówi mi, że

słysząc, jakoby 300 domów spłonęło tej nocy od pożarów, któreśmy byli widzieli, i że teraz pali się cała Fish Street aż do londyńskiego mostu. Tedy zebrałem się natychmiast i poszedłem do Tower, i tam wdrapałem się na najwyższe miejsce, i stamtąd ujrzałem domy po tej stronie mostu wszystkie w płomieniach i olbrzymi pożar z obu stron mostu. Tedy zeszedłem z sercem pełnym troski do komendanta Tower, który powiedział mi, że pożar zaczął się nad ranem w domu królewskiego piekarza na Pudding Lane i że strawił już kościół św. Magnusa i większość Fish Street. Zeszedłem na wybrzeże i najawszy czółno popłynąłem do mostu, i tam oglądałem to oplakane widowisko. Nieszczęsny dom Betty Mitchell, jako że cała ta część miasta w ogniu, który posuwał się coraz dalej, tak że bardzo szybko, przez czas kiedy tam byłem, dosięgnął Steel Yard. Wszyscy usiłowali ratować swoje dobro: biedni ludzie trzymali się domów, aż póki nie zajęły się ogniem, a wtedy rzucali się do czółen albo tłoczyli się biegnąc od jednych schodów nad rzeką do drugich. I biedne gołębie, którem widział, jak wzdrygając się porzucić domy krążyły koło balkonów i okien tak długo, aż popadały opaliwszy sobie skrzydła. Postawszy tak z godzinę i napatrzywszy się szalejącego ognia, a nie widząc dokoła nikogo, kto starałby się go ugasić, tylko wszystkich łapiących, co mieli dobytku pod ręką, i zostawiających resztę na pastwę pożaru, i widząc ogień już w Steel Yard i że wiatr bardzo silny przerzuca płomienie ku śródmieściu, i że wszystko po tak długiej suszy okazuje się palne, nawet same kamienie kościołów, i widząc . in. biedną dzwonicę św. Wawrzyńca, koło której cudna pani Horsley mieszkała, jak zajawszy się od szczytu wnet objęta płomieniami zawaliła się – pośpieszyłem do Whitehall i tam do gabinetu Króla, gdzie zaraz wszyscy do mnie, i zdałem im sprawę o rzeczy, i przeraziłem ich, i zaraz posłano z tym do Króla. A zaś wnet byłem przed oblicze Króla wezwany i powiedziałem Królowi i księciu Yorku, com widział, i że o ile Jego Królewska Mość nie rozkaże burzyć domów, to nic nie wstrzyma szerzenia się pożaru. Zdawali się być bardzo poruszeni i Król poruczył mi pójść do Lorda Majora i nakazać mu Jego imieniem, żeby nie szczydził domów, tylko burzył je wszędzie, dokąd zbliża się pożar. Księżę Yorku kazał mu też oznajmić, że gdyby potrzebował więcej żołnierzy, on ich da, to samo rzekł mi potem lord Arlington.

Spotkawszy kapitana Cocke'a wziąłem jego powóz i z Creedem – do św. Pawła, a stamtąd pieszo wzdłuż Watling Street, a iść nie było łatwo, bo wszystko, co żyje, uciekało stamtąd obładowane rzeczami, które chcieli ocalić, a tu i ówdzie niesiono chorych w łózkach. Nad podziw kosztowne rzeczy wieźli też ludzie na wozach i nieśli na plecach. Dopiero na Canning Street spotkałem Lorda Majora zgoła zamęczonego, z chustką do nosa na szyi. Słyszając zlecenie królewskie wykrzyknął jak mdła niewiasta: „Boże, co ja mogę uczynić? Umęczyłem się, a ludzie nie chcą mnie słuchać. Jam kazał burzyć domy, ale ogień szybko pomyka, nie

możemy nadażyć!” . Dodał, że nie trzeba mu więcej żołnierzy i że co do niego, to musi iść odetchnąć, bo był na nogach całą noc. Za czym rozstaliśmy się i poszedłem do domu oglądając po drodze ludzi prawie oszalałych, a nigdzie żadną miarą nie przedsiębrano jakichś środków dla przytłumienia pożaru. Domy też tu wszędzie gęsto tak stoją i pełno palnych materyj, jako to smoły i dziegiu w ulicach nad Tamizą, i domy towarowe z olejami, z winem, z gorzałką i innymi rzeczami. [...]

Napatrzywszy się tego do woli – do parku St. James, gdzie wedle umowy spotkałem żonę z Creedem, Woodem i jego żoną i siedliśmy do mego czółna, i znów dalej to w dół, to w górę rzeki ku pożarowi, który wzrastał, a wiatr był wielki. I tak blisko byliśmy ognia, jak tylko dym pozwalał, a płynąc pod wiatr, o małośmy lic nie popiekli od deszczu iskier, tak zaiste, jak zapalały się od tych iskier i strzępów ognia domy po trzy, po cztery, ba, po pięć i sześć, jeden za drugim. Kiedy nie mogliśmy już wytrwać na wodzie, weszliśmy do małej piwiarni na Strandzie naprzeciw „Trzech Żurawi” i tam siedzieliśmy prawie do zmroku, i widzieliśmy, jak pożary się wzmagają, a gdy się ściemniło, pokazywało się ich coraz więcej a więcej w zaułkach i na dzwonnicach, i między domy a kościoły; tak daleko, jak okiem sięgniesz, aż po wzgórze śródmieścia, wszędzie najokrutniejszy, złośliwy, krwawy płomień, ani podobny pięknym płomykom zwyczajnego ognia. Zostaliśmy tam, aż się ściemniło, i widzieliśmy pożar jak jedno wielkie sklepienie ognia sięgające na tamtą stronę rzeki i łukiem rozpostarte nad wyniosłością na jaką milę długości; na płacz mi się zbierało, gdym to widział. Kościoły, domy, wszystko się paliło po społu; i przeraźliwy huk, jako się w tych płomieniach rozlegał, i trzask walących się domów!”.

Słowniczek pojęć:

pudding lane – niewielka uliczka położona niedaleko Mostu Londyńskiego (London Bridge) w centralnym Londynie (City of London), pożar w położonej na tej ulicy piekarni Thomasa Farrinera stał się początkiem wielkiego pożaru miasta 2 IX 1666 r.

Londyński Most – London Bridge, most nad Tamizą łączący londyńskie City na północnym brzegu rzeki z dzielnicą Southwark na południu. Do 1738 r. i budowy Westminster Bridge była to jedyna stała przeprawa przez Tamizę łącząca północny i południowy Londyn.

Lord Major – burmistrz londyńskiego City wybierany na roczną kadencję od 1189 r., o obsadzie tego urzędu decydowali mieszczanie, na wybór nie miał wpływu władca. W czasie wielkiego pożaru, od października 1665 r. do października 1666 r., funkcję burmistrza Londynu sprawował angielski kupiec Thomas Bloodworth (1620–1682).

Whitehall – pałac Whitehall stanowił główną rezydencję władców Anglii od 1530 do 1698 r., była to największa tego typu rezydencja w Europie, w pałacu znajdowało się prawie 1500 sal. Na początku XVII w. w pracach związanych z przebudową pałacu brał udział Inigo Jones, dobudowano wtedy salę bankietową, na jej suficie znalazła się dekoracja malarska wykonana przez P.P. Rubensa. W drugiej połowie tego stulecia w przebudowie wnętrza brał udział Christopher Wren, w 1687 r. ukończył on nową kaplicę pałacu. Kolejne pożary w 1691 i 1698 r. spowodowały olbrzymie zniszczenia, pałac Whitehall popadł w ruinę.

Św. Paweł – Katedra św. Pawła w Londynie stanowi jedną z najbardziej znanych budowli Londynu. Pierwotna świątynia powstała w tym miejscu już w VII w. Kolejny kościół z XI w., przebudowywany w XIII stuleciu, w XVI w. był w bardzo złym stanie. Świątynia spłonęła w czasie wielkiego pożaru Londynu w 1666 r., wkrótce podjęto odbudowę w stylu klasycyzującego baroku. W 1675 r. rozpoczęły się prace nad budową nowej katedry, kierował nimi autor projektu i architekt Christopher Wren. Kościół św. Pawła został ukończony ostatecznie w 1710 r., cały gmach wieńczy monumentalna kopuła o średnicy 50 m, wysokość całej budowli to 108 m, ma 158 m długości i 75 szerokości.

Strand – The Strand, główna ulica położona w centralnym Londynie.

Naprzeciw „Trzech Żurawi” – gospoda „Pod Trzema Żurawiami” mieściła się przy Thames Street.

Pytania do źródła:

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Jak rozpoczął się wielki pożar Londynu w 1666 roku? Opisz jego przebieg zgodnie z narracją autora pamiętników.
2. Co według Samuela Pepysa miało wpływ na rozprzestrzenianie się ognia?
3. Czy podjęto jakieś środki i prace mające na celu ugaszenie pożaru?
4. Jak Samuel Pepys ocenia działalność lorda majora Londynu w trakcie pożaru?
5. Jak diarysta przedstawia postawę i aktywność króla angielskiego w pierwszych dniach wielkiego pożaru?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Jak przedstawiała się sytuacja polityczna i gospodarcza Anglii w 1666 roku?
2. Jacy architekci związani byli z odbudową Londynu bezpośrednio po pożarze w 1666 roku?

Literatura pomocnicza:

Bell W.G., *The Story of London's Great Fire*, London 1994.

Field J., *London, Londoners and the Great Fire of 1666: Disaster and Recovery*, Abington-on-Thames, Routledge 2017.

Ollard R., *Pepys: a Biography*, New York 1975.

Poter R., *London: A Social History*, Cambridge 2001.

[https://www.parliament.uk/about/living-](https://www.parliament.uk/about/living-heritage/transformingsociety/towncountry/towns/collections/collections-great-fire-1666/)

[heritage/transformingsociety/towncountry/towns/collections/collections-great-fire-1666/](https://www.parliament.uk/about/living-heritage/transformingsociety/towncountry/towns/collections/collections-great-fire-1666/)

<https://www.pepysdiary.com/encyclopedia/>

<https://www.pepysdiary.com/>

<https://www.magd.cam.ac.uk/pepys/virtual-exhibitions/diary>

Najważniejsze cezury:

W kwietniu 1665 r. wybuchła w Londynie zaraza (dżuma), która według różnych szacunków mogła pochłonąć nawet 100 000 ofiar, wygasła ona w 1666 r.. W Rzeczypospolitej trwał rokosz Lubomirskiego, konfederacja zawiązana w 1665 r. przeciw Janowi Kazimierzowi Wazie przez hetmana polnego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (1616–1667); w dniu 13 lipca 1666 r. doszło do bitwy pod Mątunami, w trakcie której rokoszanie pokonali wojska królewskie, a w dniu 31 lipca tego roku strony podpisały kończącą rokosz ugodę w Łęgonicach.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Anna Markiewicz